

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ruch-socjalistyczny/70374,PPS-i-Policja-Panstwowa-wobec-skomunizowanych-bialostockich-zwiazkow-zawodowych-.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

PPS i Policja Państwowa wobec skomunizowanych białostockich związków zawodowych w 1924 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: WITOLD WASILEWSKI 26.06.2020

Opanowanie lokalnych związków zawodowych było w II RP jednym z

podstawowych celów białostockich komunistów: kontrola nad nimi miała zwiększyć wpływy kompartii wśród robotników kosztem partii legalnych, w tym PPS. Sojusznikiem tej ostatniej w walce o „rząd dusz” okazała się Policja Państwowa.

„Czerwony” Białystok

Po klęsce Rosji sowieckiej w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1921 r. ruch komunistyczny na ziemiach polskich przeżył poważny kryzys. Wyraźne opowiedzenie się po stronie najeźdźcy, a więc przeciw niepodległości Polski, skompromitowało go w oczach wielu, nawet przychylnych mu wcześniej Polaków. Zdziesiątkowane aresztowaniami i ucieczką wraz z Armią Czerwoną struktury Komunistycznej Partii Robotniczej Polski i innych organizacji komunistycznych potrzebowały kilku miesięcy, by wznowić przerwana działalność. Sprzyjał im jednak pogłębiający się kryzys gospodarczy, szczególnie dotkliwy w dużych ośrodkach przemysłowych, wrażliwych na wahania koniunktury. Białystok, od połowy XIX w. liczący się ośrodek przemysłu włókienniczego, nie był pod tym względem przypadkiem odosobnionym. Mimo negatywnych doświadczeń związanych z krótkotrwałymi rządami Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (Polrewkomu) w lipcu-sierpniu 1920 r. i ucieczki znacznej części lokalnych działaczy, już od początku 1921 r. rozpoczęła się odbudowa organizacji partyjnej. Przybyli z innych regionów Polski aktywiści odtworzyli komitety rejonowe i okręgowe oraz podporządkowali je Komitetowi Centralnemu KPRP. W wyniku decyzji II Zjazdu tej partii w październiku 1923 r. powstała autonomiczna część KPRP pod nazwą Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, której Komitet Centralny przez dwa lata miał siedzibę w Białymstoku. Był to okres apogeum znaczenia i aktywności ruchu komunistycznego na Białostocczyźnie.

Komuniści byli w stanie doprowadzić do rozłamów w tych klasowych związkach, którymi jeszcze nie kierowali. Było to z ich strony działanie celowe i zaplanowane, realizowane zgodnie z wytycznymi KPRP, która w tym okresie uważała, że lepiej przejmować istniejące związki zawodowe niż tworzyć nowe.

Komuniści na czele białostockich związków zawodowych

Rosnące w liczbę członków i wpływy partii i organizacje komunistyczne szczególnie wysiłek położyły na opanowanie robotniczych związków zawodowych. Już pod koniec 1921 r. białostockie związki zawodowe pracowników handlowych i biurowych, skórzanych, tytoniowych i włókienniczych znajdowały się pod całkowitym wpływem KPRP, co pozwoliło na przejęcie władzy w zrzeszającej je Radzie Klasowych Związków Zawodowych. Komuniści w związkach prowadzili niemal półjawną działalność – doprowadzili np. do podjęcia 27 sierpnia 1922 r. przez Komisję Okręgową konferencji 40 oddziałów klasowych związków zawodowych uchwały ws. poparcia w nadchodzących wyborach parlamentarnych Związku Proletariatu Miast i Wsi, który był legalną partią powołaną przez KPRP na potrzeby kampanii wyborczej. Mając stałą i ogólnodostępną siedzibę zarząd rady uruchomił kino, czytelnię, bufet i bibliotekę. Posiadanie sali zebrań umożliwiło również organizację odczytów, widowisk i innych tego typu wydarzeń. Opanowanie rady dało więc nielegalnej partii znakomite warunki, by niemal jawnie prowadzić agitację komunistyczną i rozszerzać wpływ.

Główną jednak aktywnością członków rady było reprezentowanie interesów robotniczych wobec pracodawców, przede wszystkim właścicieli fabryk. Lata 1922-1924 w Białymstoku charakteryzowały się stosunkowo dużą liczbą i skalą strajków, które wywołane były głównie hiperinflacją trawiącą wówczas polską gospodarkę. Umowy o pracę robotników nie zawierały zapisów o automatycznej rewaloryzacji płac o wskaźnik inflacji, więc wszelkie podwyżki, naturalne w dobie szybkiego wzrostu cen, możliwe były tylko za zgodą pracodawcy, który nie zawsze był otwarty na postulaty pracowników. Dlatego w tym okresie strajki były niemal codziennością i, co ważne, w większości kończyły się zwycięstwem strajkujących. Liczne sukcesy komunistów reprezentujących w tych sporach robotników wzmacniały ich pozycję na tyle, że byli w stanie doprowadzić do rozłamów w tych klasowych związkach, którymi jeszcze nie kierowali. Było to z ich strony działanie celowe i zaplanowane, realizowane zgodnie z wytycznymi KPRP, która w tym okresie uważała, że lepiej przejmować istniejące związki zawodowe niż tworzyć nowe.



**Białystok, ul. Ludwika
Zamenhofa. Okres Drugiej
Rzeczypospolitej. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

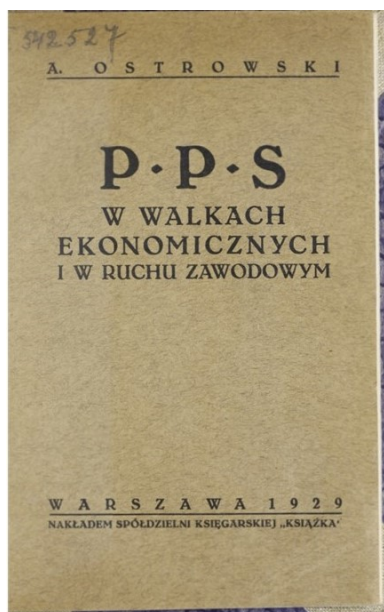
**Białystok, ulica w dzielnicy
Chanajki. Okres Drugiej
Rzeczypospolitej. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

Policja, idąc za ciosem, trzy dni po delegalizacji rady ponownie zwróciła się do Sądu Okręgowego, tym razem z wnioskiem o „zamknięcie” ośmiu najbardziej skomunizowanych związków.

PPS i Policja wobec zagrożenia

Wzrost znaczenia białostockich komunistów niepokoił władze administracyjne i Policję Państwową ale aż do 1924 r. nie mogły się one pochwalić większymi sukcesami w walce z nimi. Skuteczniejsza okazała się Polska Partia Socjalistyczna, której białostockie struktury, po zawstydzającym epizodzie współpracy z Polrewkomem w lipcu-sierpniu 1920 r., usiłowały odbudować pozycję w środowisku robotniczym. Białostocka Rada Klasowych Związków Zawodowych podlegała Centralnej Radzie Klasowych Związków Zawodowych w Warszawie, zdominowanej przez PPS. Wobec utraty kontroli nad większością białostockich związków zawodowych centralna rada podjęła 2 września 1924 r. decyzję o rozwiązaniu rady białostockiej. Wobec nieskuteczności odwołania komuniści z byłej rady powołali Sekretariat Techniczny Związków Zawodowych, który jednak nie mając szansy na legalne działanie, szybko stracił znaczenie. W ostatecznym zamknięciu półlegalnego epizodu działalności białostockich komunistów swój udział mieli w końcu i funkcjonariusze Policji Państwowej, którzy przeprowadzili rewizję ich lokalu i na podstawie znalezionej tam bibuły skierowali prośbę do Sądu Okręgowego w Białymstoku o zakazanie dalszej działalności rady. Sąd uznał argumenty policji, zakazał dalszej działalności rady i nakazał zamknięcie i opieczętownie lokalu. Był to niewątpliwie sukces, ale jeszcze nie całkowity, bo komuniści prowadzili swą działalność także w poszczególnych branżowych związkach zawodowych, wchodzących wcześniej w skład rady. Dlatego policja, idąc za ciosem, trzy dni po delegalizacji rady ponownie zwróciła się do Sądu Okręgowego, tym razem z wnioskiem o „zamknięcie” ośmiu najbardziej skomunizowanych związków. Prawdopodobnie i tym razem sąd przychylił się do prośby policji, bo w sprawozdaniu komendanta wojewódzkiego PP za styczeń 1925 r. jest już mowa o zlikwidowanych związkach.

Skuteczne działania PPS i Policji Państwowej, aczkolwiek nie skoordynowane, doprowadziły do likwidacji poważnego zagrożenia, jakim były rosnące wpływy komunistów w środowisku białostockich robotników. Lewicowi rewolucjoniści, pozbawieni legalnych form działania, zmuszeni zostali do kontynuowania działalności w podziemiu, co znacznie ograniczało ich możliwości.



Okladka napisanej w 1928 r.
pracy Aleksandra Ostrowskiego
*PPS w walkach ekonomicznych i
w ruchu zawodowym*. Ze zbiorów
cyfrowych Biblioteki Narodowej
("polona.pl")

COFNIJ SIĘ